PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 6 lipca 1928 Nr. 26

TREŚĆ NUMERU:

Nowy kwartał.

Handel znowu przechodzi kryzys. Wygórowane podatki i stracone sezony wskutek zastoju, podkopują byt kupca. Niedocenianie warsztatu pracy kupiectwa dla tworzenia bogactwa narodowego przyczynia się do stałego ignorowania postulatów kupiectwa. — Czy wolno kupiectwu w takim okresie jedyny organ, który jest jego własnościąi wytrwale walczy o poprawę losu kupiectwa pozostawić pastwie losu?

Organ nasz może tylko tak długo obraną drogą wytrwale kroczyć, jak długo kupiectwo nasze na czas zapłaci za prenumeratę i zaagituje, by jak najliczniejsze rzesze kupców zaabonowały Przegląd.

Stoimy obecnie przed wyborami do Izby Handlowo Przemysłowej. Już się gotują do wyborów ci, którzy gonią zawsze za mandatami i tytułami, lecz o los kupiectwa nigdy się nie troszczyli. — Nasz organ będzie czuwał jednak nad tem, by do Izb handlowych weszli jedynie ludzie godni Waszego zaufania.

Prosimy więc o rychłe uregulowanie zaległości i odnowienie prenumeraty, celem umożliwienia nam powiększenie nakładu naszego pisma.

Zamykanie sklepów.

Magistrat w Krakowie przypomina sferom kupieckim, iż wszystkie sklepy prócz tych sklepów cukierniczych, które otrzymały specjalne pozwolenie Magistratu **winny być zamykane o godz. 7 wieczorem.** Niestosujący się do tego przepisu, ulegną wedle ustawy o godzinach w handlu **surowej grzywnie**, a w razie ponownego przekroczenia **bezwzględnej karze aresztu.**

Przypomnienie to czyni Magistrat z tego powodu, że jak stwerdzają doniesienia Policji Państwowej, kupcy w wielu wypadkach nadal nie stosują się do tego przepisu, przetrzymując swe sklepy otworem po godz. 7-mej wieczorem.

W Kasach Skarbowych można uskuteczniać wpłaty od godz. 8·30 do 2-giej popołudniu.

W myśl nowych zarządzeń ministerjalnych przedłużone zostały godziny przyjęć publiczności w Kasach Skarbowych. Podczas gdy dotychczas wpłat uskuteczniać można było od godz. 8-mej rano do 1-szej w południe, to od 1 bm. Kasy obowiązane są urzędować dla stron od 8·30 przedpoł. do godziny 2-giej po poł., z tem, iż osoby, znajdujące się w Kasie o godziny 2-giej winny być bezwarunkowo przyjęte, mimo upływu wyznaczonych godzin.

Podwyżka stawek komornego mieszkań 1-no i 2-wu izbowych z dniem 1 lipca br.

Prostując notatkę naszą zamieszczoną w Nrze. 25 Przeglądu Kupieckiego donosimy, że z dniem 1 lipca br. wygasa rozporządzenie, wstrzymujące wzrost stawek komornego w mieszkaniach 1-no i 2-izbowych. Czynsz mieszkań takich zatrzymał się na 43 procentach komornego przedwojennego. Obecnie więc w tej kategorji mieszkań następować będzie z każdym kwartałem zwyżka cen czynszu o 6%. Od 1 lipca mają mieszkania takie (1 pokój, 1 pokój z kuchnią) płacić 49% zasadniczego czynszu czyli 51.45 Zł. za 1 koronę przedwojenną.

Dodatkowy protokół do umowy handlowej z Czechosłowacją.

Nowe ulgi celne dla niektórych towarów na widoku.

W związku z przeprowadzoną u nas waloryzacją ceł przeprowadził rząd czechosłowacki pertraktacje z polskim rządem celem uzyskania częściowego złagodzenia skutków, spowodowanych waloryzacją ceł,

Dnia 26 czerwca br. podpisano w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie tak ze strony polskiej jak i czechosłowackiej **kodyfikację** nowych **wzajemnych ustępstw ulgowych** przyznanych przez obie strony i ustalonych w ostatnich rokowaniach.

Do protokołu został dołączony protokół końcowy, kodyfikujący tak zwane kwestje taryfikacyjne t. j. objaśnienie do taryf celnych obu państw zawarte w poprzednich umowach.

Warunki importu polskich półproduktów naftowych do Czechosłowacji zostały przedłużone do dnia 23 kwietnia 1929 r.

Dokładny tekst umowy podamy w najbliższym numerze.

Z ulg celnych, przyznanych tą dodatkową umową Czechosłowacji, automatycznie korzystać będą i inne państwa, z któremi Polska zawarła umowy handlowe, na podstawie największego uprzywilejowania.

O przyznanie ulg podatkowych.

Przedstawiciele sfer kupieckich zwrócili się powtórnie do Min. Skarbu w sprawie zezwolenia przedsiębiorstwom hurtowym, które w roku 1927 płaciły tylko 1 prc. od obrotu, na wpłacenie zaliczek w r. b. też w stosunku do 1 prc. Jednocześnie Centr. Zw. Kup. przedłożyła Ministrowi Skarbu memorjał z prośbą o zrewidowanie tzw. norm orjentacyjnych (stawek zarobkowych) przy oszacowaniu podatku dochodowego.

Zebranie importerów.

We wtorek dnia 3 lipca b. r. odbyło się w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców zebranie importerów celem zajęcia stanowiska wobec ostatnio wydanego okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. I. 3108/6/27 w sprawie karalności nieprawdziwych deklaracyj celnych. Z ramienia Urzędu Celnego brał w zebraniu udział p. Dr. **Holocher.**

Zebranie zagaił Prezes Stowarzyszenia p. r. **Schechter,** witając zebranych a w szczególności przedstawiciela Władzy celnej, poczem wskazał na ustawiczny kontakt kupiectwa z Urzędem celnym oraz przykre konsekwencje, wynikające ze zbyt ostrych przepisów fiskalnych, które uniemożliwiają normalny rozwój gospodarczy wzgl. tamują handel. Do takich właśnie należą przepisy, zawarte w okólniku ministerjalnym, który ma być przedmiotem obrad.

Konsulent Stowarzyszenia dla spraw celnych p. Ign. **Ungar** zapoznaje zebranych z poszczególnemi przepisami, wyjaśniając ich znaczenie wzgl. wskazując na konsekwencje, na jakie importer może być narażonym w razie rzeczywistego stosowania surowych przepisów, zawartych w tym okólniku. W szczególności podnosi referent doniosłość przepisu **o materjalnej odpowiedzialności kupca** za złożenie nieprawdziwej deklaracji przez osobę trzecią nawet w wypadkach, gdyby naruszenie przepisów celnych nastąpiło zupełnie bez wiedzy i wbrew woli właściciela wzgl. odbiorcy przesyłki Następnie omawia referent przykre położenie kupca, który w razie zaistnienia **wątpliwości taryfikacyjnej** ze strony Urzędu celnego, zmuszony jest wyczekiwać rozstrzygnięcia przez Radę towaroznawczą w Warszawie. Nawet bowiem w wypadku pomyślnego dla kupca rozstrzygnięcia sporu taryfikacyjnego zmuszony jest kupiec płacić narosłe w międzyczasie **koszta składowego,** które wielokroć czynią iluzorycznym efekt pomyślny (uznający niższą stawkę celną). Koszta te powstają bez winy importera a jedynie skutkiem znacznego upływu czasu, w którem rozstrzygnięcie zostało wydanem, narosły do takiej wysokości, iż przy ewnt. derucie ceny (przy towarach sezonowych) podjęcie towaru naraża importera na niepowetowaną stratę materjalną. Dalej omawia p. Ungar wadliwie przez Urząd celny pojmowany przepis, ustalający **kto jest uprawniony do wnoszenia deklaracji celnej.** Zarówno bowiem odnośny przepis o postępowaniu celnem jak również punkt 9 okólnika, o którym mowa, stwierdzają zgodnie, że za uprawnioną do wnoszenia deklaracji celnej należy uważać tę osobę, która wykaże się wykupionym listem przewozowym **lub** prawomocną cesją Gdy Urząd celny w Krakowie żąda od osoby wnoszącej deklarację celną zarówno listu przewozowego jak i cesji, przeto żądanie to naraża kupiectwo na znaczny wydatek wygotowania cesji oraz stempla za zł. 5·50 od każdej — nawet drobnicowej — przesyłki. W końcu zwraca mowca uwagę na istnienie przepisu, w myśl którego nawet w tym wypadku kupiec nie jest zwolnionym od odpowiedzialności skarbowo-karnej przy ewent. niezgodności deklaracji z towarem, gdy **z góry zgłosił deklarację jako niezupełną** i poddał się 10%-owej opłacie akcydencji za urzędowe ustalenie jakości i wagi towaru.

W dyskusji; która stała na wysokim poziomie i wskazywała na żywe zainteresowanie i zaniepokojenie kupiectwa drakońskimi przepisami, wykluczającymi wszelkie bezpieczeństwo prawne nawet dla solidnego kupiectwa, zabierali głos liczni mowcy m. i.: p. inż. **Józef Weingrün,** który domaga się wobec licznych sporów kontrawersyjnych, pociągających za sobą niepomierną stratę czasu, (skutkiem konieczności wyczekiwania rozstrzygnięcia z Warszawy), **utworzenia** takich **dzielnicowych instytucyj,** rozstrzygających spory taryfikacyjne również i w innych miastach, conajmniej w takich. które są siedzibą Izb Handlowo-Przemysłowych wzgl. Wyższych Uczelni. — **r. Spira** domaga się przywrócenia dawnych przepisów celnych, które dozwalały kupcowi wzgl. spedytorom (przed wniesieniem deklaracji celnej) **stwierdzenia zawartości przesyłki** („vorrewizja“) jak również **zrównania** manipulacyjnych **opłat** pocztowych z kolejowemi do 10 proc., aby importer drobny, sprowadzający towary pocztą nie był skazany na wyższe opłaty manipulacyjne aniżeli grosista, posługujący się koleją. Wreszcie wzywa reprezentacje kupiectwa do energicznego przeciwstawienia się tyranji celnej, która **pozbawia** kupca **spokojnego snu,** wobec przepisów, grożących bezpośrednio kupcowi, mimo, iż tenże o naruszeniu tychże przepisów **nawet nie wiedział.**

P. **Süsser:** wykazuje na drastycznych przykładach niesprawiedliwość i nielogiczną **bezwzględność** Władz celnych przy rygorystycznem i zbyt fiskalnem pojmowaniu przepisów celnych. Dalej domaga się, aby Mini-

sterstwo Skarbu poleciło Władzom celnym ścisłe stosowanie przepisów okólnika, uprawniającego Urzędy celne w wypadkach **wątpliwości** taryfikacyjnej do **wydawania kupcom towarów** przed nadejściem rozstrzygnięcia z Min. Skarbu na podstawie **zobowiązań piśmiennych** (rewersów), że ewentualne nadwyżki celne dodatkowo uiszczą w razie niepomyślnego wyniku sporu.

P. **Landau:** domaga się, aby w wypadkach, gdy naruszenie przepisów celnych nastąpiło wskutek rozbieżności w ocenie technicznego wykonania towaru, np. kwestjonowane merceryzowanie, — nie wdrażano dochodzeń skarbowo-karnych. Dyr. **Zins:** żali się **na niewłaściwe traktowanie kupców,** będących bądźcobądź klientami Skarbu Państwa a których uważa się na Urzędzie celnym z góry za przemytników. Przytacza konkretny wypadek wdrożenia przeciw importerowi dochodzenia skarbowo-karnego za rzekomo nieprawdziwą deklarację celną, mimo, iż sam Urząd celny w chwili clenia towaru miał poważne wątpliwości co do przynależności taryfikacyjnej danego towaru.

P. Dr. **Holocher** w obszernym i nacechowanym gruntowną znajomością sprawy wywodzie udzielał wyjaśnień poszczególnym dyskutentom, tłumacząc, iż jakkolwiek przepisy celne muszą nosić znamiona ścisłego rygoru w interesie Skarbu Państwa, aby działać odstraszająco na ewentualnych przestępców, to jednak przepisy te pozostawiają swobodę oceny przekroczenia władzy prowadzącej śledztwo i wyraża zapatrywanie, że: **„solidny odłam kupiectwa może spać spokojnie".**

Zebrani po wyczerpaniu dyskusji uchwalili odpowiednią rezolucję, która przesłana została miarodajnym Władzom, Krak. Izbie Handlowo-Przemysłowej oraz Centrali Związku Kupców.

Przyczyny pauperyzacji kupiectwa branży manufakturowej.

Ostatnio ukazały się w „Nowym Dzienniku" i „Przeglądzie Kupieckim" 2 fachowe artykuły, krytycznie omawiające stosunki, panujące w dziale tekstylnym. Autorzy tych artykułów, które co do treści są identyczne, wychodzą z założenia, że wskutek **długoterminowych kredytów** udzielanych przez fabrykantów tej branży, powstał chaos i grozi upadek temu tak ważnemu działowi handlu.

Ponieważ — mojem zdaniem — sz. autorzy niewłaściwie źródło jako przyczynę zła podają i przez takie ujęcie sprawy nie można wpłynąć na zmianę stosunków, przeto pozwolę sobie tę kwestję — jako bezpośredni obserwator — ze stanowiska praktycznego wyświetlić.

Nie poraz pierwszy jesteśmy niestety świadkami tych opłakanych stosunków, panujących w tej branży; prawie co roku przeżywamy po sezonie **szaloną derutę cen** artykułów tekstylnych, a to w czasie, kiedy składy hurtowników i detajlistów mają jeszcze **olbrzymie zapasy** towarów. Trudno, fabrykant łódzki nie liczy się wcale z następstwami takiego postępowania. Różnica między czasem, kiedy weksle były wystawione na termin 20 dniowy a obecnym była tylko taka, że dawniej przy krótkoterminowym kredycie, kupcowi przy niedopisaniu sezonu **częściej nóż leżał na gardle,** a chcąc wywiązać się ze swych zobowiązań, zbywał towary za bezcen, aby w końcu być zmuszonym do zawieszenia płatności. Oczywiście, że dawniej przy krótkoterminowym kredycie wielki hurtownik był zawsze w lepszem położeniu, gdyż miał częściej ewidencję stosunków materjalnych swoich odbiorców. Obecnie zaś przy długoterminowym kredycie hurtownik taki nie jest w stanie tak szybko wierzytelności zlikwidować, wobec słabego materjalnie elementu tej branży, skutkiem czego powstaje oczywiście między jedną transakcją a drugą olbrzymia luka, w czasie której wielki hurtownik jest bezradny; z jednej bowiem strony fabrykant zmusza go do brania na skład wyprodukowanych towarów (w przeciwnym razie grozi sprzedażą tych zapasów wprost mniejszym odbiorcom po zniżonych cenach) z drugiej zaś strony hurtownik, obawiając się bankructw, wstrzymuje się z dalszem kredytowaniem swoim odbiorcom.

Jak wyżej wspomniałem źródła zła należy szukać gdzieindziej. Produkcja artykułów włókienniczych, szczególnie bawełnianych jest dla naszej zwykłej konsumcji zbyt duża.* Jest wprost nie do pomyślenia, aby taka biedna ludność mogła skonsumować tak wielkie ilości wyprodukowanych u nas towarów jednolitych.

Nasi producenci zbyt mało liczą się z wymogami obecnej powojennej klijenteli, produkują dalej „en masse" swoje wyroby i desenie, których nawet najuboższa ludność kupować nie chce. Nasi przemysłowcy nie chcą absolutnie zrozumieć tego zjawiska, że tani perkal lub barchan dawniej chętnie nawet przez bogate panie na suknie używane. obecnie nie nadają się więcej nawet na szlafrok domowy, ludność wiejska jako główny konsument tych artykułów domaga się obecnie wyrobów z sztucznego jedwabiu, lub z cienkich bawełnianych tkanin. Wobec tego, że te nowoczesne tkaniny trudno masowo i tanio produkować, wolą dalej nasi przemysłowcy masowi produkować swe ulubione oksfordy, muszliny i sybiry, nie bacząc wcale na skutki, jakie w handlu taką hyperprodukcją wywołują.

Mistrzami są nasi producenci w podrabianiu deseni i gatunków. Ten proceder tak masowo i intenzywnie jest uprawiany że, wskutek tych manipulacji dany bardzo rozpowszechniony artykuł w przeciągu krótkiego czasu zostaje doprowadzony do całkowitego upadku. Często zdarza się, że towar u jednego wytwórcy dopiero wyprodukowany — sprzedany został w cenie Zł. 15 a już naśladowcy wykombinowali przy szklance herbaty i papierosie, że można również ładnie zarobić

przy cenie Zł. 12 i nasi kombinatorzy tak długo manipulują, aż w przeciągu 3 miesięcy artykuł ten kosztuje Zł. 6 nie licząc się zupełnie z faktem, iż kupcy posiadają na składzie towary nabyte po znacznie wyższych cenach i nie są w stanie ich sprzedawać wobec wprowadzonej przez fabrykantów deruty cen. Na jak dotkliwe straty kombinacje takie narażają kupiectwo, łatwo domyśleć się można.

Dziwnem musi się też i laikowi wydawać, że przy tak dobrej i silnej organizacji naszych przemysłowców, nie pomyśleli dotychczas o tem tak jak w Czechosłowacji, aby celem uniemożliwienia tak silnej konkurencji, podzielić między siebie całość produkcji i specjalizować się w pewnych artykułach. W Łodzi prawie **wszyscy** bowiem wytwarzają **tesame towary.**

Uważam za wielki błąd ze strony bawełnianych wytwórców, iż nie starają się, aby drukowane wyroby zawierały **trwałe barwniki.** Jesteśmy bowiem często świadkami, iż mimo napisu na etykietach poważnej fabryki, gwarantującego za trwałość kolorów, dość drogi artykuł po pierwszem praniu traci kolor i połysk.

Nic też dziwnego, że skutkiem tego tak nikłem zainteresowaniem cieszą się krajowe wyroby u naszych konsumentów.

Stwierdzam, że przy moim 10-cio letnim handlu łódzkiemi tekstyljami nie zdarzyło mi się, aby ktoś **specjalnie** zażądał takich wyrobów. — Zdarzają się wypadki, że konsument zauważywszy w domu łódzką etykietę, przynosi z powrotem towar i robi kupcowi jeszcze wyrzuty.

Wyżej wyliczone kwiatki są tylko bardzo słabem zobrazowaniem łódzkiej produkcji. Dziś wobec wielkiej konkurencji światowej, konsument bezpośrednio ma głos i nie da się absolutnie otumanić przez nikogo. Jeżeli zależy fabrykantom na tem, aby wyprzeć zagraniczną produkcję i aby nie poniewierać ich wyrobami, to muszą produkować dobrze i tanio, z gustownymi deseniami. Kopiując bowiem nawet desenie zagranicznej krepteszyny na **lichych,** perkalach nie zdobędą nasi fabrykanci konsumentów.

Radziłbym również naszym wielkim hurtownikom w ich własnym interesie, aby zamiast wylewać łzy krokodyle nad długoterminowym kredytem, postarali się zbywać nadmierną naszą produkcję bawełnianą zagranicą. Jeżeli tam zastosują swe kombinacje, to i nabywcy z pewnością się znajdą. **Z. R.**

Amnestja.

Od szeregu miesięcy wyczekuje społeczeństwo z wielką niecierpliwością tego aktu łaski, który **nazbyt długo** daje na siebie czekać.

Szczególnie **kupiectwo,** nękane różnemi **karami administracynemi** spodziewa się po amnestji częściowej ulgi przez zwolnienie go od zapłaty nałożonych kar porządkowych. Niestety do dziśdnia nie możemy jeszcze niczego **konkretnego** powiedzieć o treści ustawy amnestyjnej, gdyż mimo zapowiedzi, iż ustawa ta ukaże się z dniem 1 lipca br., do chwili wydania niniejszego numeru P. K. odnośny Nr. Dz. Ustaw jeszcze nie nadszedł. Wszelkie więc wiadomości, podawane przez prasę codzienną należy przyjmować **z zastrzeżeniem,** gdyż niewiadomo czy i ile w nich jest prawdy. Niezawodnie jednak w **najbliższych** już dniach upragniona ustawa amnestyjna się **ukaże.**

Pośrednim dowodem zbliżania się amnestji jest fakt niezwykle **energicznej akcji egzekucyjnej,** dla ściągnięcia zaległych kar porządkowych, co w wigilję ukazania się amnestji wywołać musi wśród dotkniętych egzekucją bardzo **przykre wrażenie,** iż organa wykonawcze **niwelują dobrodziejstwo amnestji.**

Mamy nadzieję, iż już w najbliższym numerze naszego pisma będziemy w możności szczegółowego poinformowania naszych Czytelników zarówno odn. do zawartych w ustawie **przepisów** jakoteż odn. do **kroków,** jakie ewent. będzie należało podjąć dla korzystania z dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej. Wedle dotychczasowych ścisłych informacyj w pierwszym rzędzie anulowane zostaną grzywny za handel po godz. 7 wieczorem, za handel w niedziele lub swięta, za pobieranie zbyt wysokich cen i t. p. Pozatem darowane zostają kary za niehygieniczne prowadzenie sklepu.

Wstrzymanie egzekucji zaległych składek na rzecz Gremjum Drobnych Kupców.

Jak wiadomo, wszyscy drobni kupcy branży spożywczej, zarówno żydowscy, jako też chrześcijańscy, których lokale handlowe znajdywały się w śródmieściu Krakowa, mieli ustawowy obowiązek należenia do Gremjum Drobnych Kupców przy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Z obowiązkiem należenia do tego Zrzeszenia przemysłowego była połączona konieczność uiszczania miesięcznych składek.

W myśl nowej ustawy przemysłowej, Gremjum powyższe zostało w ostatnich miesiącach rozwiązane, tak że obowiązek dalszego uiszczania składek i przymusowego członkostwa zupełnie odpadł.

Mimo to jednak Magistrat krakowski — jako władza administracyjna — wdrożył w ostatnich tygodniach energiczną akcję egzekucyjną dla ściągnięcia zaległych od kilku lat składek członkowskich, wskutek czego wielka ilość drobnych kupców narażoną była na dotkliwe straty materjalne.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców wniosło do Prezydjum Rady Miejskiej. wspólnie z Krakowską Kongregacją Kupiecką umotywowany memorjał, w którym wykazano niesłuszność prowadzonych egzekucyj wobec rozwiązania Gremjum i faktu, iż stan kasy tegoż w czasie rozwiązania wykazywał znaczne saldo zapasowe.

Z uznaniem podnieść należy, iż p. wiceprezydent miasta Dr. Wielgus okazał pełne zrozumienie dla słuszności zawartego w memorjale postulatu drobnego kupiectwa i na skutek osobistej interwencji prezesa Krak. Stowarzyszenia Kupców p. r. Schechtera zarządził tymczasowe wstrzymanie egzekucji zaległych składek, przyrzekając rozpatrzeć i przychylnie załatwić przedłożony memorjał.

Agenci-wojażerowie
podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w Kasie chorych oraz ustawie w urlopach.

Na skutek podjętych starań przez Związek zawodowy agentów-podróżujących, polecił Główny Urząd Ubezpieczeń w Warszawie podległym Kasom Chorych, specjalnym okólnikiem — dopilnowania obowiązujących obecnie przepisów obowiązkowego ubezpieczenia w Kasie Chorych. agentów—podróżujących przez pracodawców zatrudniających siły wojażerskie.

W sprawie urlopów obowiązuje obecnie rozporządzenie ogłoszone w Dz. U. Rzp. Nr. 40. poz. 334, wedle którego agentom podróżującym przysługuje prawo do urlopu. Niekorzystającym z prawa urlopu należy się ekwiwalent we formie gaży, przypadającej za czas urlopu, względnie przeciętnej prowizji z ostatnich 3 miesięcy,

Tak obowiązek ubezpieczania w Kasach Chorych, jak i prawo do urlopu, dotyczą agentów—podróżujących zarówno gażystów jak i prowizjonistów.

Sprawy monopolowe.

Komunikat krakowskiej Izby Skarbowej o przedłużeniu koncesji monopolowych.

Izba Skarbowa w Krakowie na podstawie upoważnienia Ministerstwa Skarbu z dnia 18 czerwca 1928 L. D. VI. 5539/2 przedłuża wyznaczony, na dzień 30 czerwca 1928 termin zakończenia likwidacji zakładów detajlicznej sprzedaży napojów alkoholowych koncesjonarjuszom, którym koncesje wypowiedziano względnie cofnięto wskutek rewizji po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924 Dz. U. Rz. 114 poz. 1022, w drodze redukcji po myśli Art. 5 i za przekroczenie z ustępu 3 Art. 8 ustawy antialkoholowej z dnia 23 kwietnia 1920 Dz. U. Rzp. Nr. 35 poz. 299, wreszcie za przestępstwa z Art. 81 ustawy o monopolu spirytusowym z dnia 31 lipca 1924 Dz. U. Rp. Nr. 78 poz. 756 **po dzień 31 grudnia 1928 r.**

Kraków, dnia 26 czerwca 1928 r.

Dlaczego niema papierosów „Płaskie“

(hs) Od dłuższego czasu daje się zauważyć brak papierosów „Płaskie“ w handlu. Jest to tem dziwniejsze, że niektóre Hurtownie Tytoniowe zaopatrują rejonowane swe sklepy tytoniowe w tenże gatunek papierosów, inne zaś nie wydają go wcale tłómacząc się, że fabryka tego gatunku nie emituje i zapowiadają, iż dłuższy czas gatunku tego braknie.

Nie rozumiemy uprzywilejowania pewnych hurtowni tytoniowych. przez co sklepy leżące nawet na tej samej ulicy są zaopatrzone w papierosy „Płaskie“ w przeciwieństwie do sklepów zrejonowanych w nieuprzywilejowanej hurtowni tychże papierosów nie mają. Stwarza się przez to niezdrową konkurencję i zrozumiałe rozgoryczenie wśród pewnej części kupiectwa.

Żądamy równomiernego traktowania wszystkich sprzedawców tytoniowych. Nie wolno faworyzować pewnych kupców ze szkodą reszty.

Zaznaczamy, że papierosy „Płaskie“ są najbardziej lubianym gatunkiem papierosów i wskutek tego najbardziej przez klientelę poszukiwanym. Z powodu braku tego gatunku papierosów w handlu ma pole pokątna sprzedaż przemycanych papierosów zagranicznych. Poszkodowanym przez to jest w pierwszym rzędzie Skarb Państwa i oczywiście kupcy tytoniowi.

W interesie Skarbu Państwa jakoteż kupców tytoniowych domagamy się szybkiego ponownego emitowania papierosów „Płaskie“ i dostatecznego, równomiernego stałego zaopatrywania wszystkich sklepów tytoniowych.

Rejestracja wódek.

Przed około 2 laty zażądała Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego od fabrykantów wódek prób wszelkich wyrabianych gatunków w ilości 3 flaszek 1/2 l. z każdego gatunku celem zbadania przez Centralne Labolatorjum Chemiczne D. P. M. S. i zatwierdzenia tychże.

W ostatnich dniach doręczają Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów fabrykom wódek pisma D. P. M. S. wraz z wykazem a) wódek gatunkowych zarejestrowanych ostatecznie, b) zarejestrowanych warunkowo, c) wódek niezarejestrowanych, które po zbadaniu okazały się nieodpowiadające przepisom art. 15. Rozp. Prez. Rzpltej. z 26 marca 1927 o monopolu spirytusowym. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 289). Wódki te nie będą mogły być więcej produkowane.

D. P. M. S. podaje jako motyw niezarejestrowania: art. 15 ustawy o monopolu spirytusowym, który określa w punkcie 1 b., że jako wódki gatunkowe (których fabrykacją zajmują się prywatne fabryki wódek, gdyż fabrykacja wodek czystych jest ustawą zastrzeżona wyłącznie dla Państwowych Wytwórni) kwalifikuje się wyroby, stanowiące „wodny roztwór alkoholu etylowego z dodaniem nalewu na owoce, twory lub korzenie, albo też z dodaniem aromatu oraz cukru lub też esencji aromatycznej. Jako wódki czyste kwalifikuje artykuł ten wyroby, stanowiące czysty alkohol etylowy rozcieńczony wodą bez jakichkolwiek dodatków.

Jest ogólnie wiadomem, że kupiec i fabrykant wysyłając próbki stara się wysłać towar jaknajlepszej jakości. Szczególnie w tym wypadku starali się fabrykanci wódek przesłać próbki, odpowiadające wyżej podanym wymogom, wiedząc, że od rejestracji zależy ich byt. Mimo tego D. P. M. S. wprost generalnie na przesłane około 30 gatunków wódek zarejestrowała

ostatecznie 2—3, 10 warunkowo, reszty zaś niezarejestrowała. Wogóle nie zarejestrowano wódek t. z. białych gatunkowych o małej zawartości cukru pod nazwą: żytniówka, kontuszówka, perła i t. d., chociażby te zawierały 10% cukru i odpowiednią ilość esensji aromatycznej. Prawdopodobnie D. P. M, S. chce w ten sposób wyeliminować sprzedaż wódek tz. mocnych wyrobu prywatnych fabryk, a forsować sprzedaż wódek monopolowych. Nie licuje jednak z etyką ten sposób walki z konkurencją, tembardziej, że i prawnie takie postępowanie nie jest uzasadnione jak to wyżej wykazaliśmy.

Postępowanie takie nie leży w interesie Skarbu Państwa, gdyż D. P. M. S. dostarcza spirytusu prywatnym fabrykom wódek do wyrobu wódek w cenie o wiele droższej aniżeli kalkuluje dla wyrobu monopolowych wódek czystych. Postępowanie takie leży wyłącznie w interesie fabryk wielkich, albowiem gatunki niezarejestrowane stanowią 80% produkcji, a przez niezarejestrowanie przeważna część fabryk ulegnie zamknięciu i tem samem tysiące rodzin pozbawionych będzie źródła utrzymania a Skarb pozbawiony podatników. Szerokie zaś warstwy konsumentów pozbawione będą wódek uszlachetnionych a tanich, gdyż duże fabryki kalkulują z natury rzeczy o wiele drożej aniżeli mniejsze fabryki, nie obarczone wielkimi kosztami administracyjnymi.

Dla pokrzywdzonych istnieje wprawdzie odwołanie do Ministerstwa Skarbu a w dalszym ciągu skarga do Trybunału Administracyjnego. Wymaga to jednak dużo czasu aż do definitywnego rozstrzygnięcia a w międzyczasie z dniem ukazania się w Monitorze Polskim obwieszczenia o zakończeniu rejestracji dalsza produkcja wódek niezarejestrowanych a nawet sprzedaż gotowych wyrobów z zapasów będzie wykazana a straty z tego wynikłe bardzo wielkie. D. P. M. S. **nie zapodaje** powodów dla których dane gatunki nie zostały zarejestrowane, lecz podaje ogólnikowo: „nie odpowiadające przepisom art. 15 rozp. Prez. Rzpltej z dnia 26 III. 1927 o monopolu spirytusowym Dz. U. R. P. Nr. 32 poz., 289. — D. P. M. S. nie podaje zatem bliższych motywów niezarejestrowania i tem samem odbiera pokrzywdzonym możność wykazania, iż wyroby te odpowiadają zupełnie przepisom wymaganym przez cytowany art. 15.

Zwracamy uwagę, że w województwie **poznańskim** zarejestrowano prawie **wszystkie** gatunki wódek, przesłane do rejestracji.

Uważamy, że z powodu niezorganizowania małych fabrykantów wódek takie i inne krzywdy dziać się mogą. Zwracamy uwagę na nowopowstały kartel dużych fabryk wódek, mający w pierwszym rzędzie na celu utrącić małych fabrykantów. Wzywamy zatem fabrykantów wódek na terenie województwa krakowskiego do zorganizowania się celem wszczęcia kroków u czynników miarodajnych w tej i w innych sprawach.

Które nowowznoszone budowle korzystają z ulg podatkowych.

Uwolnienie od podatku od nieruchomości dla nowowznoszonych budowli ustanowione zostało w artykule 25. ust. 1 lit. b ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów, oraz w § 2 p. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich na rok 1924, których moc obowiązującą ustawa z dnia 1 kwietnia 1925 r. przedłużyła do końca 1928 r. Powołane przepisy uwalniają od podatku od nieruchomości te budowle, które zwolnione są od podatków na mocy ustawy z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli. Przepisy tej ustawy rozstrzygają tedy o tem, jakim budowlom przysługuje prawo zwolnienia od podatku od nieruchomości.

Według art. 1 tej ustawy przywilej wolności podatkowej mają „nowowznoszone budowle“ jak również „części nadbudowane, przebudowane tak mieszkalne, jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych“, jeżeli budowa, nadbudowa lub przebudowa będą wykończone po dniu 1 stycznia 1928 r. Ustawa nie określa bliżej przedmiotów uprzywilejowanych, nie daje nigdzie definicji ani nowej budowli ani nadbudowy i przebudowy. Do ustalenia treści tych pojęć pozostaje zatem tylko droga interpretacji.

Należy stwierdzić, iż określeń „nowowzniesiony“ lub „nowy“ w znaczeniu zwyczajnem nie ogranicza się bynajmniej do budynków, wzniesionych na gruncie przedtem niezabudowanym, lecz za nowy uważa się także budynek, wzniesiony w miejsce budynku zburzonego, obojętne w jaki sposób, czy za pomocą działania ludzkiego, czy też wskutek działania siły wyższej. Ta okoliczność zatem, że budynek wzniesiony został na miejsce zburzonego lub nawet, że w skład jego weszła jakaś część budynku starego, sama przez się nie stoi na przeszkodzie uznania budowli za nową w zrozumieniu ustawy z dn. 22 września 1922 r. byleby w tym ostatnim wypadku ta część ze względu na swój rozmiar i na znaczenie ze stanowiska gospodarczego i technicznego nie pozbawiła budowli charakteru nowej, co już ocenione być musi w każdym wypadku z osobna, zależnie od okoliczności faktycznych.

Wyłom w ustawie o podatku przemysłowym na terenie Izby Skarbowej w Krakowie.

Od 2-ch przeszło lat pobiera się w okręgu łódzkiej Izby Skarbowej i prawdopodobnie w innych okręgach, od handlarzy bydła i od rzeźników podatek obrotowy **w rzeźni**, t. j. **przy uboju**,

Ustalono wówczas wartość bydła rogatego, cieląt i nierogacizny i podatek bywa codziennie pobieranym, w myśl postulatów kupiectwa, aby podatek przemysłowy pobierano wprost u rzeźnika.

Również i w rzeźni krakowskiej wprowadzono na skutek wniosku Izby Skarbowej po kilkuletnich staraniach od 1 lipca na czas próbny, pobór podatku przemysłowego przy uboju. Motywem tej ogromnej ulgi —

jest krytyczny stan rzeźników, którzy zalegają od lat z podatkami i którzy nie mają z czego płacić.

Nie załatwiono jednak kwestji podatku przemysłowego dla tych rzeźników, którzy kupują od większego przedsiębiorcy ćwiartki mięsa.

Sądzimy, iż Izba Skarbowa potrafi i tę kwestję załatwić tak, aby i ci mniejsi rzeźnicy mogli podatek przemysłowy opłacać również w rzeźni.

Do tej sprawy powrócimy jeszcze ze względów zasadniczych. Stanowi ona bowiem pierwszy wyłom w obecnym systemie poboru i ściągania podatku przemysłowego niszczącym kupiectwo.

ZAŻALENIA.

Czy Pan Prezydent m. Krakowa wie o tem,

A.

że Gmina miasta Krakowa jest ścigana egzekucjami, bo zarząd Skarbu Miasta, mimo prawomocnego wyroku, skazującego miasto na zapłacenie kosztów adwokackich, nie wypłaca przyznanych kosztów i powoduje sobie coraz to nowe koszta? — Tło konkretnej sprawy jest następujące:

Egzekutor zajął u podatnika ruchomości, do których sobie rościła pretensje osoba trzecia. Imieniem poszkodowanej wnosi adwokat pismo do Magistratu o zastanowienie egzekucji, grożąc w przeciwnym razie wniesieniem skargi o wyłączenie. Fiskaliści magistraccy pisma bez opłaty stemplowej w wysokości zł. 3'30 przyjąć nie chcieli. Było to sprzeczne z istniejącemi przepisami o opłatach stemplowych. Adwokat wniósł skargę. Do rozprawy w pierwszej instancji zastępca Magistratu nie stanął. Zapadł więc wyrok zaoczny. Syndyk Magistratu odwołuje się do wyższej Instancji. Koszta rosną, wyższa instancja wyrok zatwierdza, kosztów oczywiście Magistrat nie płaci, adwokat powódki zajmuje czynsz u dwóch lokatorów gminy;, inne bowiem kroki egzekucyjne mogą spowodować nowe procesy i koszta. Rosną więc koszta, a Magistrat dalej nie płaci. Urzędnicy którzy mają tę sprawę „odrabiać„ gniewają się, a adwokat nie próżnuje.

Kiedy się to skończy oczywiście nie wiemy. A przecież pieniądze te zapłacić będą musieli obywatele.

B.

Na zapytanie Sądu oświadczył niedawno Magistrat urzędownie, że p. K. jako były właściciel nieruchomości nie zapłacił zaległych podatków. Nowonabywca wobec takiego autorytatywnego oświadczenia zapłacił zaległości p. K. i uzyskał przeciw niemu wyrok o zwrot uiszczonej kwoty podatkowej. Koszta sądowe narosły już do wysokości 300'— zł. każdej stronie. Po wyroku znalazł p. K. który ciągle twierdził, że podatki zaległe są zupełnie spłacone..., kwit magistracki. W Kasie stwierdzono, że kwit jest w porządku. Nie w porządku były jednak księgi poborowe Magistratu i spowodowały w procesie niezgodne z rzeczywistością urzędowe wyjaśnienia udzielone sądowi i koszta w wysokości około 500 zł. Pytają nas więc, kto jest właściwie obowiązany wynagrodzić procesującym koszta spowodowane przez Magistrat, którego błędne zapodania wywowały cały proces?!

C.

Rok rocznie jedne i te same ulice są po kilka razy rozkopywane, by przez tygodnie całe tamować dostęp do sklepów na pryncypalnych ulicach miasta.

Ledwie naprawiono ulicę, już znowu przychodzą robotnicy, by rozpruć asfalt i beton. Żłobi się bowiem głebokie rowy, celem dokonania tego, co można było z całą łatwością w czasie naprawy ulic zrobić.

Zapytujemy pana Prezydenta, czy nie byłby tak łaskaw wyszukać urzędnika, któryby nie tylko miał „plecy“ lecz również i głowę na karku, któryby potrafił tak ułożyć plan i uzgodnić go z poszczególnymi władzami, aby przynajmniej raz na parę lat planowo rozkopywano ulice. Częste rozkopywanie ulic powoduje znaczne straty dla kupców a miasto naraża na wielkie koszta.

KRONIKA.

Kasy kolejowe muszą przyjąć zwroty biletów niewykorzystanych. Z Warszawy donoszą: Nowe przepisy ministerstwa komunikacji zawierają bardzo ważną dla podróżnych inowację. Mianowicie **kasy kolejowe obowiązane są przyjmować z powrotem niewykorzystane bilety kolejowe.** Za bilety nieprzecięte zupełnie, lub też użyte tylko do wyjścia na peron, w wypadkach opóźnienia pociągu, choroby podróżnego lub spóźnienia pociągu — **kasa zwracać będzie całkowitą wartość.**

Pieniądze będą zwracane za bilet jedynie w tym wypadku, o ile podróżny uzyska od zawiadowcy stacji **specjalne zaświadczenie** o wyżej wymienionej przyczynie niewykorzystania biletu.

Z Dyrekcji Spółki Akcyjnej „Branka“ otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

W związku z pożarem, który zniszczył wzgl. uszkodził pewną część objektów naszej fabryki, pojawiły się w niektórych pismach wiadomości, odbiegające od rzeczywistego stanu rzeczy.

Przyczyna pożaru na razie nie ustalona mogła nastąpić zarówno przez krótkie spięcie przewodów etektrycznych jak też z powodu nadmiernego gorąca w ubikacji mieszczącej wielkie piece waflarskie.

Pożar zniszczył jedynie objekty, mieszczące fabrykę andrutów oraz magazyny surowców i uszkodził magazyn towarów gotowych. Wszystkie inne objekty fabryczne mieszczące fabrykę czekolady, cukrów, keksów etc. pozostały nieuszkodzone. Szkoda wynikła przez pożar jest dość wysoka, ostatecznie cyfry nie są jeszcze zupełnie ustalone. Fabryka jest ubezpieczona w pełnej wartości budyków, maszyn i zapasów.

Z personalu fabrycznego składającego się z 25 urzędników i 420 robotników nikt pracy nie stracił. Żadne wypowiedzenie nie nastąpiło, a po pełnem uruchomieniu fabryki, które już nastąpi w poniedziałek 9 lipca b. r. rozpocznie się normalny ruch w tym samym co poprzednio zakresie.

Przy tej sposobności pragniemy wyrazić gorące podziękowanie Miejskiej Straży Pożarnej, która pod komendą p. naczelnika Spaczyńskiego z pełnem poświęceniem oraz z niezmordowaną energją w krótkim czasie ogień zlokalizowała oraz VI. Komisarjatowi Policji Państwowej za sprężyste utrzymanie porządku podczas akcji ratowniczej.

— **WAŻNE DLA P. T. FIRM!** Komisja Pośrednictwa Pracy przy Związku Absolwentów Szkół Srednich „Przyszłość — Heatid“ w Krakowie poleca bezinteresownie do pracy biurowej zdolne siły o fachowem wykształceniu, z ukończoną szkołą Ekonomiczno-Handlową (dawniej Akademja Handlowa). Zgłoszenia listowne lub ustne (od godz. 8—10 wiecz.) przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt Sekretarjat Związku przy ul. Zielonej 17, I piętro oficyny.

Otwarcie nowej wiedeńskiej księgi gruntowej. Konsulat austrjacki donosi: Odnośnie do swojego poprzedniego zawiadomienia, tut. L. 553 z dnia 29 II. br. w sprawie ponownego założenia księgi gruntowej, zawiadamiamy, że ukazała się **dalsza część** obejmująca 7.420 wkładów. Wyższy Sąd Krajowy w Wiedniu zarządził postępowanie sprostowawcze dla tej grupy i jako termin końcowy dla zameldowania o otwartych księgach nie zawartych praw, jakoteż dla wniesienia reklamacji przeciw przyjętym prawom, wyznaczył dzień **15 sierpnia 1928.** Na skutek tego są 3/4 zniszczonej księgi gruntowej znowu założone. Trzecia grupa, która prawdopodobnie będzie obejmowała największą część reszty, będzie wykończona w ciągu lata r. b.

Spis nieruchomości, dla których nowa księga gruntowa dotychczas została założona, znajduje się w Austrjackim Konsulacie, ul. Wolska 4 i użycza się interesentom w godzinach urzędowych (w dnie powszednie od 10—12 przedpołudniem) wglądu.

Zgłoszenia oraz sprzeciwy wolne są od należytości oraz opłaty stemplowej.

Wysyłka paczek pocztowych do Gdańska

Na obszarze W. M. Gdańska są czynne dwojakiego rodzaju urzędy pocztowe, a mianowicie **polskie i gdańskie.**

Pierwsze urzędy pocztowe, których w W. M. Gdańsku jest 3 są administrowane przez władze poczt. polskie, a gdańskie urzędy poczt. przez władze pocztowe W. M. Gdańska. Odrębne też przepisy i taryfy obowiązują przy nadawaniu przesyłek do osób zamieszkałych na obszarze W. M. Gdańska, które mają być doręczane za pośrednictwem polskich urzędów pocztowych, a odrębne przepisy i taryfy dla przesyłek doręczanych za pośrednictwem urzędów pocztowych W. M. Gdańska.

Szczegółowe przepisy traktujące o sposobie nadawanie, taryfowania i adresowania przesyłek, które mają być doręczane za pośrednictwem polskich urzędów pocztowych czynnych na obszarze W. M. Gdańska są zawarte w Dz. U. M. P. i T. Nr. 2 z 1925 r. 3/26 r. 35/27 i 38/27.

W szczególności o ile idzie o nadawanie paczek do osób zamieszkałych na obszarze W. M. Gdańska obowiązują następujące przepisy:

Paczki adresowane do odbiorców zamieszkałych w samym mieście Gdańsku i w miejscowości Nowy Port (Danzig Neufahrwasser), które wydaje wzgl. doręcza adresatom polski urząd pocztowy Gdańsk I. mają być przyjmowane podług taryfy krajowej.

Do paczek tych należy używać adresów pomocniczych krajowych, oraz dołączać do nich 2 egzemplarze deklaracji statystycznych. Jako deklaracji statystycznych używa się deklaracji celnych (druk M. P. i T. II. 1927.) a w braku tychże mogą być przyjmowane paczki z jedną tylko deklaracją celną, albo bez tych deklaracji, jednakowoż zawartość paczek musi być w danym wypadku dokładnie podana na samym adresie pomocniczym. Natomiast dla paczek do odbiorców zamieszkałych na przedmieściach miasta Gdańska t. j. Danzig—Langfuhr (Gdańsk—Wreszcz), Danzig—Oliwa (Gdańsk—Oliwa), Zoppot (Soppot), Danzig—Schellmühl (Gdańsk—Schellmühl), Danzig—Neuschottland (Gdańsk — Nowy Szotland), Danzig — Reichskolonie (Gdańsk — Reichskolonie), Danzig — Saspe (Gdańsk—Saspe), Danzig—Brösen (Gdańsk—Brzeżno), Danzig—Olettkau (Gdańsk — Jelitkowo), Danzig — Heubude (Gdańsk—Heubude), Danzig—Krakau (Gdańsk—Kraków) lub Kraków koło Heubude, Danzig—Flehrdorf (Gdańsk—Flehrdorf), Danzig—Schidlitz (Gdańsk—Sidlice), Danzig—Emaus (Gdańsk—Emaus), Danzig—Ziegankenberg (Gdańsk—Zigankenberg lub Zigankenberg koło Sidlic), Danzig—St. Albrecht (Gdańsk—św. Wojciecha), Danzig—Guteherberge (Gdańsk—Guteherberge), Danzig—Praust (Gdańsk—Pruszcz), oraz dla paczek do innych miejscowości na obszarze W. M. Gdańska i dlatego paczki takie należy przyjmować według taryfy zagranicznel przy użyciu zagranicznych adresów pomocniczych.

Paczki za pobraniem do 1000 Zł. mogą być przyjmowane **tylko** do „Polskiego urzędy pocztowego Gdańsk I.“ pod warunkiem, że kwota pobraniowa musi być przekazana w całości nadawcy paczki w Polsce.

Orzeczenia Sądu Najwyższego.

Zarzut **lichwy pieniężnej** w procesie cywilnym musi być podniesiony przez stronę. Kwestji tej sąd nie może rozpatrywać z urzędu. (O. S. N. z 21-go czerwca 1927, III kw. 1062/27).

Jeżeli umówione odsetki przekraczają ustawową miarę, nie jest nieważną cała umowa, lecz tylko o tyle, o ile dotyczy nadwyżki odsetek. Jeśli więc powód ograniczył umowne odsetki do miary ustawowo dopuszczalnej, to nie ma znaczenia, czy umówione odsetki przynosiły pierwotnie więcej. (O. S. N. z 28 września 1827, kw. 1693/27),

---

W myśl dekretu o lichwie pieniężnej z 29 czerwca 1924, karygodne jest samo „wymawianie sobie“. t. j. już samo zażądanie nadmiernych odsetek, choćby dłużnik na zaproponowany mu procent nie przystał i umowy nie zawarł. (O. S. N. z 19 maja 1927, III kw.

Zabezpieczenie przed ewentualną dewaluacją przez przerachowanie pretensji na złoto, nie może być poczytane za lichwę w rozumieniu ustawy cywilnej (§ 789 k. c.), gdyż wierzycielowi wolno się zabezpieczać przed dewaluacją. (O. S. N. z 26 lipca 1927, III kw. 1043/27).

Jeżeli właściciel domu, wyzyskując przymusowe położenie najemcy, pobierał czynsze wyższe od stawek, określonych w ustawie o ochronie lokatorów, najemca ma prawo zażądać zwrotu nadpłaty. Jeżeli natomiast najemca, który już zajmuje odnośny lokal i korzysta z ochrony lokatorów, a więc, który nie jest w położeniu przymusowem, umawia się o komorne wyższe, niż przewidziane w ustawie, a tem bardziej, jeśli czyni to z własnego popędu, to nie ma prawa żądania zwrotu nadwyżki lub nadpłaty. (O. S. N. z 23 sierpnia 1927, III kw. 1257/57).